



PK IV Zpc 4.2021

SĄD NAJWYŻSZY
IZBA CYWILNA

STANOWISKO PROKURATORA GENERALNEGO
w sprawie o sygn. akt III CZP 11/21

W związku z przedstawieniem Sądowi Najwyższemu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku z dnia 29 stycznia 2021 r., sygn. BSA I-4110-4/20, o rozstrzygnięcie następujących zagadnień prawnych:

„1. Czy w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie wiąże konsumenta, możliwe jest przyjęcie, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów?

a w razie odpowiedzi przeczącej;

2. Czy w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego do takiej waluty umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie?

3. Czy w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej umowa ta może wiązać strony w pozostałym zakresie?

niezależnie od treści odpowiedzi na pytania 1-3:

4. Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej, w wykonaniu której bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają odrębne roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron, czy też powstaje jedynie jedno roszczenie, równe różnicy spełnionych świadczeń, na rzecz tej strony, której łączne świadczenie miało wyższą wysokość?

5. Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej z powodu niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się od chwili ich wypłaty?

6. Czy, jeżeli w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej którejkolwiek ze stron przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu takiej umowy, strona ta może również żądać wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych przez drugą stronę?"

na zasadzie art. 86 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 154),

wnoszę o podjęcie uchwały o treści:

I. W razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie wiąże konsumenta, możliwe jest przyjęcie, że za zgodą konsumenta miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów o charakterze dyspozytywnym, o ile bez postanowienia takiego umowa nie może nadal istnieć, a stwierdzenie nieważności umowy zagrażałoby interesom klienta ocenianym na podstawie okoliczności istniejących w czasie sporu, przy czym w polskim porządku prawnym brak jest takich przepisów, które mogłyby znaleźć zastosowanie, natomiast nie jest dopuszczalne takie określenie kursu waluty obcej na podstawie przepisów prawa o charakterze ogólnym bądź zwyczajów;

II. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego do takiej waluty umowa nie może wiązać stron w pozostałym zakresie;

III. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej umowa ta nie może wiązać stron w pozostałym zakresie;

IV. W przypadku nieważności umowy kredytowej, w wykonaniu której bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają odrębne roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron;

V. W przypadku nieważności umowy kredytowej z powodu niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się od chwili zakwestionowania przez kredytobiorcę ważności zawartej przez niego umowy kredytowej;

VI. W przypadku roszczeń o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy stronie nie przysługuje wynagrodzenie z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych przez drugą stronę.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 29 stycznia 2021 r., sygn. BSA I-4110-4/20 Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wystąpił o rozstrzygnięcie zagadnień prawnych zawierających się w następujących pytaniach:

„1. Czy w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie wiąże konsumenta, możliwe jest przyjęcie,

że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów?

a w razie odpowiedzi przeczącej;

2. Czy w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego do takiej waluty umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie?

3. Czy w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej umowa ta może wiązać strony w pozostałym zakresie?

niezależnie od treści odpowiedzi na pytania 1-3:

4. Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej, w wykonaniu której bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają odrębne roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron, czy też powstaje jedynie jedno roszczenie, równe różnicy spełnionych świadczeń, na rzecz tej strony, której łączne świadczenie miało wyższą wysokość?

5. Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej z powodu niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się od chwili ich wypłaty?

6. Czy, jeżeli w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej którejkolwiek ze stron przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu takiej umowy, strona ta może również żądać wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych przez drugą stronę?"

Biorąc pod uwagę, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przedstawia rozbieżności w wykładni przepisów prawa w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, w odniesieniu do umów kredytu indeksowanego i denominowanego do waluty obcej, uzasadniony jest wniosek o ich rozstrzygnięcie przez pełny skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Pierwsze zagadnienie prawne

Treść przedstawionego zagadnienia prawnego sprowadza się do pytania o dopuszczalność uzupełnienia umowy po stwierdzeniu bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego sposobu określania kursu waluty obcej.

W tej kwestii wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) w wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, w sprawie Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, wskazując w pkt. 62, że „(...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”.

W tezie 48 tego wyroku TSUE określił ponadto, że „(...) rzeczony art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt. 80-84; z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64)”.

Trybunał słusznie wykluczył więc stosowanie w takiej sytuacji przepisów o charakterze ogólnym, jak bowiem wskazał w swej opinii rzecznik generalny

„w takim przypadku włączenie postanowienia umownego odzwierciedlającego te ogólne przepisy spowodowałoby twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów”.

Z tego względu uzupełnienie umowy, do którego może dojść za zgodą konsumenta, jeśli stwierdzenie nieważności umowy mogłoby doprowadzić do niekorzystnych dla niego skutków, a umowa nie może nadal obowiązywać bez zakwestionowanego postanowienia, jest możliwe w oparciu o przepisy o charakterze dyspozytywnym bądź przepisy mające zastosowanie, jeśli strony wyrażą na to zgodę.

W związku z powyższym powstaje pytanie czy przepisy o takim charakterze mogące zastąpić klauzule abuzywne dotyczące ustalania kursu waluty obcej znajdują się w polskim porządku prawnym.

Podzielić należy pogląd zawarty w piśmie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 16 grudnia 2019 r., nr DOZIK-5.025.1.2019, w którym wskazano, że przez przepisy mające zastosowanie za zgodą stron należy rozumieć określone rozwiązania, których zastosowanie warunkowane jest uregulowaniem takiego rozwiązania również w umowie. Jednocześnie Prezes UOKIK podkreślił, że opisana konstrukcja przepisów nie jest znana w prawie polskim.

Jedynie więc przepisy krajowe o charakterze dyspozytywnym mogą ewentualnie, na warunkach opisanych powyżej, służyć do uzupełnienia umowy. Niemniej jednak w obowiązującym porządku prawnym brak jest przepisów o takim charakterze, które mogłyby znaleźć zastosowanie.

W szczególności podstawy takiej nie stanowi art. 358 § 2 k.c. W myśl tego przepisu spełnienie świadczenia określonego w walucie obcej możliwe jest w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynności prawna zastrzega inaczej. Już tylko z uwagi na to, że wskazana reguła ma zastosowanie jedynie do zobowiązań powstałych po dniu jej wejścia w życie (tj. 24 stycznia 2009 r.), nie mogła by ona znaleźć zastosowania do większości umów indeksowanych i denominowanych w walucie obcej. Nadto przepis ten nie może znaleźć zastosowania

z uwagi na to, że odnosi się on jedynie do ustalania kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej.

Luka w umowie nie może także zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten, regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej, w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Rozwiązanie takie jest tylko proponowane w doktrynie, stąd nie można na zasadzie analogii odsyłać do tego przepisu, albowiem nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP. Nadto przepis ten dotyczy tylko sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w przypadku kredytów indeksowanych i denominowanych kredyty były udzielane w istocie w walucie krajowej.

Także tzw. ustawa antyspreadowa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984) nie wprowadzała przepisów dyspozytywnych mogących znaleźć zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. o sygn. akt V CSK 382/18).

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że o ile dopuszczalne jest w szczególnych przypadkach zastosowanie przepisów dyspozytywnych w miejsce klauzul abuzywnych, to jednak przepisy takie w polskim porządku prawnym nie istnieją.

Biorąc pod uwagę powyższe w ocenie Prokuratora Generalnego Sąd Najwyższy na przedstawione zagadnienie prawne winien udzielić odpowiedzi o treści: „W razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie wiąże konsumenta, możliwe jest przyjęcie, że za zgodą konsumenta miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów o charakterze dyspozytywnym, o ile bez postanowienia takiego umowa nie może nadal istnieć, a stwierdzenie nieważności umowy zagrażałoby interesom klienta ocenianym na podstawie okoliczności istniejących w czasie sporu, przy czym w polskim porządku prawnym brak jest takich przepisów, które mogłyby znaleźć zastosowanie, natomiast nie jest dopuszczalne takie określenie kursu waluty obcej na podstawie przepisów prawa o charakterze ogólnym bądź zwyczajów”.

Drugie zagadnienie prawne

Treść przedstawionego zagadnienia prawnego sprowadza się do pytania, czy po stwierdzeniu bezskuteczności postanowienia umownego regulującego kurs waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego do takiej waluty umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie.

W przytoczonym już wyżej wyroku TSUE w sprawie C-260/18 w tezie 40 określono, że „(...) art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu (...)”.

Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.p.c. niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, niemniej jednak w myśl § 2 tego artykułu strony są związane umową w pozostałym zakresie. Wskazane przepisy stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.EU.L.1993.95.29 ze zm.). W myśl art. 6 ust. 1 ww. dyrektywy Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Ostatni fragment ww. przepisu dyrektywy „jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”, został pominięty w przepisach kodeksu cywilnego, jednak biorąc pod uwagę regułę wykładni prounijnej przepisów prawa krajowego, należy go uwzględnić przy ich interpretacji.

Z powyższego wynika, że co do zasady po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych umowa winna nadal obowiązywać bez jakiegokolwiek zmiany, poza wyeliminowaniem niedozwolonych postanowień umownych, o ile jest to możliwe w świetle przepisów prawa krajowego. Jeśli jednak eliminacja takiego postanowienia umownego prowadzi do takiej deformacji stosunku umownego, że pozostała część umowy nie pozwala odtworzyć treści praw i obowiązków stron, umowa nie może nadal

obowiązywać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. o sygn. akt I CSK 242/18).

Należy jednocześnie podkreślić, że w wyrokach TSUE z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai Przeciwno ERSTE Bank Hungary Zrt. (pkt 45 i 52) oraz z dnia 5 czerwca 2019 r., sprawie C-38/17, GT przeciwko HS (pkt 43), choć podkreślono właściwość sądu krajowego w tej kwestii, to jednocześnie wskazano, że stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego, co dotyczy także tzw. spreadów, powoduje, że utrzymanie umowy po wyeliminowaniu tych klauzul „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”.

We wzmiankowanym już wyżej wyroku w sprawie C-260/18 TSUE w tezie 45 określił, że „(...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”, natomiast w tezie 44 Trybunał wskazał, że utrzymanie w mocy umowy nie jest możliwe zwłaszcza, gdy „(...) unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo)”.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że dalsze utrzymanie kredytu indeksowanego do waluty obcej po eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji nie jest możliwe, albowiem są to postanowienia określające

główne świadczenia stron, a bez takich postanowień umowa zostałaby przekształcona tak dalece, że zmianie uległa by jej istota. Wskutek takiej eliminacji następowaloby bowiem przekształcenie kredytu indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy (nieindeksowany do waluty obcej), a więc eliminacji ulegałyby charakterystyczne dla takiej umowy ryzyko kursowe, a jednocześnie nadal utrzymane zostało oprocentowanie powiązane ze stawką LIBOR, odwołującą się do waluty obcej, pomimo wyeliminowania z umowy powiązania z tą walutą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. o sygn. akt V CSK 382/18). Usunięcie zaś postanowień określających główne świadczenia stron oznacza brak konsensusu co do zawarcia takiej umowy w ogóle.

Jednocześnie podnieść należy, że TSUE w wyroku z dnia 25 listopada 2020 r., C-269/19, Banca B. SA przeciwko A.A.A., wskazał, że w razie stwierdzenia, że umowa „(...) nie może dalej obowiązywać po usunięciu z niej danych nieuczciwych warunków, gdy unieważnienie rzeczowej umowy powodowałoby szczególnie szkodliwe konsekwencje dla konsumenta i gdy nie istnieje żaden przepis prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, sąd krajowy powinien podjąć, z pełnym uwzględnieniem prawa krajowego, wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, jakie może wyrzucić unieważnienie owej umowy. W okolicznościach takich jak rozpatrywane w postępowaniu głównym nic nie stoi na przeszkodzie w szczególności temu, aby sąd krajowy wezwał strony do podjęcia negocjacji w celu ustalenia sposobu obliczania stopy procentowej, o ile określi on ramy tych negocjacji, a ich celem będzie ustanowienie rzeczywistej równowagi między prawami i obowiązkami stron umowy, z uwzględnieniem w szczególności leżącego u podstaw dyrektywy 93/13 celu ochrony konsumenta”.

Biorąc pod uwagę powyższe w ocenie Prokuratora Generalnego Sąd Najwyższy na przedstawione zagadnienie prawne winien udzielić odpowiedzi o treści: „W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego do takiej waluty umowa nie może wiązać stron w pozostałym zakresie”.

Trzecie zagadnienie prawne

Rozważania dotyczące kredytu indeksowanego do waluty obcej należy również odnieść do kredytów denominowanych w walucie obcej. Kredyt denominowany nie różni się bowiem funkcjonalnie od kredytu indeksowanego. Jednocześnie z uwagi na jego konstrukcję jest on jeszcze bardziej podatny na „unieważnienie” w przypadku eliminacji klauzul abuzywnych. Kwota kredytu jest bowiem w takim przypadku wyrażana w walucie obcej, a więc bez takich klauzul nie jest w ogóle możliwe ustalenie kwoty kredytu w walucie polskiej, a tym samym określenie głównego świadczenia stron umowy (por. Magdalena Karolak, dr Michał P. Ziemiak, Kilka uwag na tle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3.19.2019 r. w sprawie Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank [C-260/18]). Nie jest przy tym zasadne uznanie, że w istocie kredyt taki został udzielony w złotych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. o sygn. akt IV CSK 309/18), prowadziłyby to bowiem do sanowania klauzuli abuzywnej służącej do przeliczania waluty obcej na złote (por. Tobiasz Nowakowski, Charakter prawny umowy kredytu denominowanego i skutki abuzywności mechanizmu przeliczenia zobowiązania na polskie złote. Głosa do wyroku SN z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18). Dalsze obowiązywanie takiej umowy jako kredytu złotowego prowadziłyby, podobnie jak w przypadku kredytu indeksowanego, do zmiany jej charakteru w sposób, który nie odpowiadał woli stron, z pozostawieniem oprocentowania odwołującego się do stawki LIBOR, pomimo utraty powiązania umowy z walutą obcą. Jednocześnie nie jest możliwe przyjęcie, że umowa dalej obowiązuje jako umowa wyrażona w walucie obcej bez klauzul przeliczeniowych. Wskazana w takiej umowie ilość waluty obcej nie jest bowiem kwotą kredytu, a jedynie służy do określenia wysokości kwoty w złotych będącej przedmiotem świadczenia banku. Z tego względu kredyt denominowany nie określałby w sposób dostateczny wysokości kwoty, jaką bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, a także sposobu przeliczenia spełnionych przez konsumenta świadczeń w złotych na walutę obcą.

W związku z powyższym w ocenie Prokuratora Generalnego Sąd Najwyższy na przedstawione zagadnienie prawne winien udzielić odpowiedzi o treści: „W razie

niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej umowa ta nie może wiązać stron w pozostałym zakresie”.

Czwarte zagadnienie prawne

Przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego jest kwestia samodzielności roszczeń stron nieważnej umowy z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy jest bowiem konieczność wzajemnego rozliczenia się stron z tego co sobie wzajemnie świadczyły. W świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. wzajemne rozliczenie świadczeń nienależnych odbywa się zgodnie z przepisami regulującymi bezpodstawne wzbogacenie. Z uwagi na to, że wskutek nieważności umowy bezpodstawne wzbogacenie występuje po obu stronach umowy powstały różne teorie dotyczące takich rozliczeń: tzw. teoria dwóch kondykcji, w myśl której każdej ze stron przysługuje oddzielne roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a także tzw. teoria salda, która zakłada, że roszczenie przysługuje tylko jednej ze stron, której świadczenie miało wyższą wartość.

Słuszność jednej z teorii zależy od odpowiedzi na pytanie czy można traktować świadczenie spełnione w określonym celu (wykonania nieważnej umowy kredytowej), jako zmierzającego również do spełnienia zobowiązania wynikającego z innej podstawy (z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia). Odpowiedź twierdząca prowadziłaby do słuszności tzw. teorii salda, natomiast odpowiedź negatywna powodowałaby konieczność przyjęcia tzw. teorii dwóch kondykcji.

Mając na uwadze, że zapłata jest czynnością prawną, której niezbędnym elementem jest oświadczenie woli płaćącego co do spełnienia świadczenia wynikającego z określonego stosunku prawnego (w tym wypadku nieważnej umowy kredytowej), nie jest możliwe uznanie, że może być ona zakwalifikowana jako spełnienie świadczenia należnego wynikającego z innego stosunku prawnego (bezpodstawnego wzbogacenia). Strony umowy spełniały bowiem swoje świadczenia w celu wykonania umowy kredytu i wobec stwierdzenia nieważności umowy kredytu,

stanowią one świadczenia nienależne, które podlegają wzajemnemu zwrotowi. Brak jest podstaw do przyjęcia, że jednocześnie strony spełniały swoje świadczenia w wykonaniu roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Brak jest przy tym podstaw do przyjmowanego w nurcie orzecznictwa opowiadającego się za tzw. teorią salda poglądu, aby za podstawę takiego kwalifikowania świadczeń stron przyjmować treść art. 411 pkt 4 k.c. W myśl tego przepisu nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepis ten należy bowiem odnosić do sytuacji, w której doszło do spełnienia określonego świadczenia, przed nadejściem terminu jego wymagalności. Nie jest zaś możliwe przyjęcie, że przepis ten stanowi podstawę do zaliczenia świadczenia spełnionego w wykonaniu określonego zobowiązania, jako spełnionego równocześnie w wykonaniu innego zobowiązania, tym bardziej niewymagalnego w chwili spełnienia świadczenia. Z tego względu w pełni zaaprobować należy uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. o sygn. akt III CZP 11/20, zgodnie z którą: „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłaciła kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”.

Brak jest jednocześnie podstaw do podzielenia poglądu, prezentowanego w przeciwnym nurcie orzecznictwa, wywodzącego teorię salda z celu instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, jakim jest przywrócenie równowagi majątkowej, nie zaś realizacja poszczególnych roszczeń. W tym zakresie podzielić należy pogląd zaprezentowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. o sygn. akt V CSK 382/18, w myśl którego „(...) w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu”. Również w doktrynie przyjmuje się, że „(...) ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć „specyficznie” w przypadku nienależnego świadczenia. Różnica polega na tym, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne i nie zachodzi potrzeba

badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia (...)” (R. Trzaskowski, Komentarz do art. 410 Kodeksu cywilnego, stan prawny na 1 grudnia 2017 r., LEX).

W tym stanie rzeczy pragmatyzm związany z tzw. teorią salda nie może przesądzać o zasadności jej zastosowania. Brak jest bowiem podstaw prawnych do takiego ujmowania roszczeń stron z tytułu nienależnych świadczeń. Jednocześnie podkreślić należy, że strony umowy mogą osiągnąć tożsamy do tzw. teorii salda skutek w drodze zastosowania potrącenia, co jednak zakłada złożenie w tym zakresie stosownego oświadczenia i nie jest możliwe do przeprowadzenia przez sąd z urzędu.

W tym stanie rzeczy w ocenie Prokuratora Generalnego Sąd Najwyższy na przedstawione zagadnienie prawne powinien udzielić odpowiedzi o treści: „W przypadku nieważności umowy kredytowej, w wykonaniu której bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają odrębne roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron”.

Piąte zagadnienie prawne

~~Przedstawione zagadnienie prawne dotyczy kwestii przedawnienia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia stron nieważnej umowy kredytowej.~~

Zgodnie z art. 120 § 1 zd. 1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Mając na uwadze, że termin spełnienia świadczenia wynikającego z takich roszczeń nie jest określony, stosownie do art. 120 § 1 zd. 2 k.c. bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynności w najwcześniejszym możliwym terminie.

W orzecznictwie wykształciły się 3 grupy poglądów co do najwcześniejszego możliwego terminu do podjęcia czynności przez uprawnionego, tj.: 1) od chwili wypłaty

kwot, których zwrotu strona się domaga, 2) od momentu zakwestionowania przez kredytobiorcę ważności umowy kredytowej, 3) od uprawomocnienia się orzeczenia uznającego umowę za nieważną.

Odpowiedź na pytanie o słuszność jednego z przedstawionych poglądów wymaga podkreślenia specyfiki postępowania sądowego w przedmiocie niedozwolonych klauzul umownych. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. co do zasady sankcją z tytułu zastosowania przez przedsiębiorcę postanowienia o takim charakterze jest jego bezskuteczność względem konsumenta. Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c. strony co do zasady są związane umową w pozostałym zakresie. Jeśli jednak bez takiego postanowienia umownego, umowa nie daje podstaw do odtworzenia praw i obowiązków stron, wówczas konsument jest uprawniony do żądania stwierdzenia nieważności całej umowy. Ważne jest przy tym, że uprawnienie (a nie obowiązek) do powołania się na niedozwolony charakter postanowień umownych przysługuje konsumentowi, nie zaś przedsiębiorcy. W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że „(...) dyrektywa 93/13 nie zmierza tak daleko, że ustanawia obowiązkowy system ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców, który wprowadziła na korzyść konsumentów. W konsekwencji w wypadku gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, nie jest on stosowany”.

Tylko zatem konsument jest uprawniony do określenia dalszego losu umowy, tj.: powołania się na niedozwolony charakter postanowień umownych i żądania stwierdzenia nieważności całej umowy bądź też potwierdzenia związania tymi postanowieniami i sanowania umowy (w sytuacji, gdy stwierdzenie nieważności umowy byłoby z perspektywy jego interesu niekorzystne). Z powyższego wynika, że skutek w postaci nieważności umowy i konieczność rozliczenia wzajemnych roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest pewny i zależy od woli konsumenta.

Z tego względu bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należy liczyć od podjęcia przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. o sygn. akt III CZP 11/20 i wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. o sygn. akt V CSK 382/18). Dopiero bowiem z tą chwilą brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Nie jest zatem słuszny pogląd, w myśl którego bieg terminu przedawnienia w takiej sytuacji należy liczyć od daty spełnienia świadczenia. Przedsiębiorca jest bowiem związany treścią umowy i nie jest uprawniony do wzywania kredytobiorcy do zwrotu spełnionego przez siebie świadczenia bezpośrednio po wykonaniu swojego świadczenia z umowy kredytu, dopóki na uprawnienia z tytułu klauzul abuzywnych nie powoła się klient.

W tym stanie rzeczy w ocenie Prokuratora Generalnego Sąd Najwyższy winien na przedstawione zagadnienie prawne udzielić odpowiedzi o treści: „W przypadku nieważności umowy kredytowej z powodu niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się od chwili zakwestionowania przez kredytobiorcę ważności zawartej przez niego umowy kredytowej”.

Szóste zagadnienie prawne

Przedstawione zagadnienie prawne zmierza do ustalenia czy stronom nieważnej umowy przysługuje, ponad żądanie zwrotu świadczeń wzajemnych, również roszczenie o wynagrodzenie z tytułu korzystania z jej środków prawnych.

Zgodnie z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. skutkiem nieważności czynności prawnej jest zobowiązanie stron do zwrotu wzajemnych świadczeń. Norma wynikająca ze wskazanych przepisów w ocenie Prokuratora Generalnego pozwala na dochodzenie jedynie zwrotu tego co strony sobie świadczyły i roszczenie takie wyczerpuje uprawnienia stron po uznaniu nieważności umowy. Kreowanie uprawnienia do dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie ze świadczeń stron spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu pozostawałoby w sprzeczności z przepisami regulującymi świadczenia nienależne.

Nie jest również możliwe żądanie odsetek z tytułu korzystania z kapitału. Przepis art. 359 § 1 k.c. przewiduje bowiem, że odsetki od sumy pieniężnej należą się wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej, ustawy, orzeczenia sądowego lub decyzji innego

właściwego organu. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu żadna z tych okoliczności nie zachodzi.

Brak jest więc podstawy prawnej w polskim porządku prawnym do kreowania tego typu roszczeń dla stron nieważnej umowy kredytu.

Należy zwrócić również uwagę, że takie roszczenia przedsiębiorców pozostają w sprzeczności z *ratio legis* dyrektywy Rady 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. Z art. 6 ust. 1 ww. dyrektywy wynika, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W pkt. 39 i 49 wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, wskazano, że celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 jest ochrona konsumenta poprzez przywrócenie równości między nim a przedsiębiorcą, a więc przywrócenie sytuacji w jakiej znajdowałby się bez umieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia umownego.

Nadto na podstawie art. 7 ust. 1 ww. dyrektywy Państwa Członkowskie zobowiązane są do zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Mając na uwadze treść przytoczonego przepisu oraz preambułę dyrektywy należy wskazać na jej prewencyjny i odstraszający charakter, który ma zniechęcić przedsiębiorcę do stosowania w przyszłości postanowień niedozwolonych. Brak możliwości uzyskania wynagrodzenia za udostępniony kapitał pełniłby więc rolę tzw. *penalty default* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. o sygn. akt III CSK 159/17). Przyjęcie dopuszczalności roszczenia banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, zniweczyłoby taki cel dyrektywy i wyłączyłoby skuteczną ochronę konsumenta. Uznanie roszczeń banków doprowadziłoby do „reaktywacji” nieważnej umowy kredytowej w zakresie oprocentowania, w efekcie czego bank nie poniósłby adekwatnych konsekwencji swojego działania, a wręcz odniósłby z nich częściową korzyść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r. o sygn. akt I ACa 635/19). Podkreślić jednocześnie należy, że z zasady pronunijnej

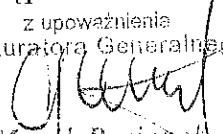
wykładni przepisów prawa wynika, że przepisy prawa polskiego dotyczące wzajemnych rozliczeń stron nieważnej umowy należy interpretować tak, aby zapewniały skuteczną realizację celów ww. dyrektywy.

Wskazać także należy, że dochodzenie tego typu roszczeń zostało uznane przez Rzecznika Finansowego za nieuczciwą praktykę rynkową, w związku z czym zostało skierowane stosowne powództwo przeciwko bankowi, który dochodził takich roszczeń (por. <https://rf.gov.pl/2020/04/30/3924/>).

Jednocześnie brak podstaw do formułowania roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału należy odnieść również do ewentualnych roszczeń konsumentów, którzy spłacali kredyty w wykonaniu nieważnej umowy. Jak już wyżej podkreślono, przepisy dotyczące świadczeń nienależnych nie przewidują tego typu roszczenia dla żadnej ze stron nieważnej umowy. Warto w tym miejscu przytoczyć również stanowisko TSUE zawarte w wyroku z dnia 4 czerwca 2020 r., C-301/18, Thomas Leonhard przeciwko DSL - Bank - eine Niederlassung der DB Privat - und Firmenkundenbank AG, gdzie na tle dyrektywy 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 r. dotyczącej sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniającej dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7/WE i 98/27/WE (Dz.U.UE.L.2002.271.16 ze zm.), wskazano, że „(...) w przypadku skorzystania przez konsumenta z prawa do odstąpienia od umowy kredytu zawartej na odległość z dostawcą konsument ma prawo dochodzić od tego dostawcy, z wyjątkiem kwot, które jest zobowiązany mu zapłacić na warunkach określonych w art. 7 ust. 1 i 3 tej dyrektywy, zwrotu kapitału i odsetek zapłaconych na podstawie tej umowy, lecz nie ma prawa dochodzić odszkodowania z tytułu pożytków uzyskanych z tej kwoty i z tych odsetek”.

W związku z powyższym w ocenie Prokuratora Generalnego Sąd Najwyższy na przedstawione zagadnienie prawne winien udzielić odpowiedzi o treści: „W przypadku roszczeń o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy stronie nie przysługuje wynagrodzenie z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych przez drugą stronę”.

Mając na uwadze przedstawione argumenty wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Marek Pasiołek
Zastępca Prokuratora Generalnego